

Nie słyshałem nigdy wycia wilka

Nigdy nie słyshałem na wolności wyjącego wilka. Miałem jednak szczęście: widziałem jego tropy i widziałem jak umykał, kiedy wałęsałem się po dzikich terenach Północnej Ameryki i lasach Europy. Wilki zostały bezlitośnie wymordowane na większości obszarów świata, a mimo to wciąż są ludzie, którzy bezmyślnie zgadzają się na mordowanie tych wspaniałych zwierząt, a ich gotowość pociągnięcia za cyngiel wprawia mnie w zdumienie. Kiedy więc dostaję szansę stanięcia w obronie wilków muszę z niej skorzystać. Taka szansa pojawiła się właśnie w Polsce i na Słowacji, w dwóch krajach, w których wciąż jeszcze zabija się wilki.

W Krośnie zebrało się około 200 ludzi żądających zaprzestania zabijania wilków w tym województwie. Po przemaszerowaniu z rozpostartymi transparentami z krośnieńskiego rynku pod urząd wojewódzki zapaliliśmy w jego hallu 93 świece, każdą dedykując poszczególnym wilkom, które mogą być zamordowane najbliższej zimy. Miejmy nadzieję, że duch tego rytuału ochroni w śnieżnych zamieciach naszych kudłatych przyjaciół.

Spotkanie z wojewodą było dość kłopotliwe. Zgodził się spotkać, ale nie chciał mówić o problemie. W Polsce zachodzą teraz zmiany polityczne i jego pozycja jest niepewna. Może mógłby ją zachować właśnie zakazując zabijania wilków?

Zaraz po spotkaniu z wojewodą, bez przerwy na obiad, wsiedliśmy do autobusu, który zawiózł nas na Słowację, by tam również domagać się w Preszowie ochrony wilka.

Dzięki determinacji wszystkich uczestników demonstracji i dużemu zainteresowaniu mediów w obu krajach był to dzień sukcesu, w którym świat usłyszał mocne wołanie o całkowitą ochronę wilka.

Nie ma kompromisu w obronie Matki Ziemi!

Tom Fullum

Tom Fullum jest znanym na świecie aktywistą, dyrektorem The Ecology Center w USA i członkiem „Pracowni”, działał w ramach Native Forest Network (m.in. podczas głośnej akcji w Warszawie dla Puszczy Białowieskiej), pisze w kilku magazynach ekologicznych.